

Telegram miłości

Irena Santor

Kiedy miłość twoją przegram
Zamiast grać komedię znów
Lepiej nadaj i telegram
Abyś poznał cenę słów

Napisz na blankiecie
Adres dotąd znasz
Ułóż zdania które przecież
Dawno już na pamięć znasz

Jedyna, jedyna, jedyna to ja!
Wybiła godzina posepna i zła
By móc cię wspominać odchodzę więc pa!
Mój krawat łązą skrop, kocham się STOP

Muszę iść jedyna, jedyna, jedyna to ty!
nie moja to wina STOP winien los zły
STOP błagam, zaklinam na jawę i sny
By był nam lżej...

Zmienne uczuć są koleje
Jednak to potwierdza czas
Stara miłość nie rdzewieje
Ma szlachetnej stali blask

Kiedy chandra gnie cie
W tak deszczowy czas
Czytam słowa, które przecież
Dawno już na pamięć znam

Jedyna, jedyna, jedyna to ja!
Wybiła godzina posepna i zła
By móc cię wspominać odchodzę więc pa!
Wtem dzwonek do drzwi biegnę wiec i

Słyszę głos jedyna, jedyna, jedyna to ty!
Nie moja to wina STOP winien los zły
Chcę wrócić zaklinam na jawę i sny
Cóż miała rzec mu, chodź tu